

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 22. 4 gr. 00, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz 5 milim. przed tekstem i w tekście (6 linowa) 25 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia epifonem, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80157.

TELEGRAM!

BACZNOŚĆ PALACZEJ

Po zwyciężeniu opanowaniu wszystkich ośrodków naszego kraju obecnie wypuszczamy na rynek Wileński naszego spokojnego wynalazku gily do papierosów DWUUSTNIKI, które, dzięki swej wewnętrznej konstrukcji, zdolne zjednać sobie uznanie najwybredniejszych palaczy.

Nawet najgorzszy gatunek tytoniu — staje się możliwym do palenia w gilych DWUUSTNIK!

Palacz! Spróbuj i osąd sam!

Fabryki Gilz Patentowanych

„TE — DE”

Jan Piotrowski i S-ka

Warszawa — Sosnowiec.

Japonia rozciąga opiekę nad Chłnami.

TOKIO, (Pat). Po oświadczeniu przedstawiciela japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który poruszył zagadnienie chińsko-japońskie oraz stosunek Chin do innych państw, obecnie w tej samej sprawie zabrał głos przedstawiciel japońskiego ministerstwa wojny, oświadczając, że całkowicie podzielą poglądy ministerstwa spraw zagranicznych. Stosunki japońsko-

chińskie, zdaniem jego, w ostatnich czasach poprawiły się. Chiny, wyczerpane ciągłymi wojnami domowymi, znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej i gospodarczej, która nie pozwala im na kontynuowanie kampanji antyjapońskiej. Przywódcy obecnych Chin dzielą się na dwie grupy.

Na czele jednej z nich stoi Mung Fu, usposobiony życzliwie do Japonji, na czele drugiej Sun Fo oraz Scong. Grupa ta jest za współpracą z krajami Europy i Ameryki. Czang Kaj Szek dotychczas nie określił wyraźnego swego stanowiska.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw wojskowych uważa, że obecnie nadeszła odpowiednia chwila do pogłębienia stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami. Japonia mogłaby zakupywać w Chinach surowce, a Chiny produkty przemysłu japońskiego.

LONDYN (Pat). Bardzo wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość, jakoby japońskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło oficjalne oświadczenie pod adresem Ligi Narodów, że, o ile emitowane zostanie jakakolwiek pożyczka międzynarodowa dla Chin a wpływy z tych pożyczek użyte zostaną przez Chiny do celów wojskowych, to Japonia wystąpi ze stosowną kontrakcją. Tego rodzaju podkreślenie przez Japonię zasady Monroe'a w stosunku do Chin wywołało w Londynie zrozumiałe niezadowolenie.

TOKJO. (Pat). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, komentując wrażenie, jakie wywołało oświadczenie rządu w sprawie Chin, interpretowane w licznych kołach, jako równoznaczne z ogłoszeniem doktryny Monroe'a w stosunku do Chin, — stwierdza, że Japonia nie zamierza uchylać się od polityki t. zw. drzwi otwartych i równych dla wszystkich narodów w Chinach udogodnień, oraz naruszać istniejące traktaty. Japonia nie zamierza też godzić w niepodległość Chin. Japonia pragnie unifikacji i dobrobytu Chin, ponieważ uważa, że będzie mogła osiągnąć korzyści ze wzrostu handlu z Chinami zjednoczonymi. Jednakże unifikacja ta i dobrobyt muszą być osiągnięte własnym wysiłkiem Chin, a nie eksploatacją obcych państw. Minął już czas — zaznacza reprezentant japoński — gdy inne państwa lub Liga Narodów mogły wywierać wpływ na eksploataowanie Chin.

Proces o spisek w Rumunji.

BUKARESZT (Pat). Dziś rano przed sądem wojennym rozpoczął się proces Precupa i towarzyszy o planowanie spisku przeciwko królowi. Z 230 świadków, wskazanych przez obronę, 133 nie stawiło się, wobec czego obrona zażądała odroczenia rozprawy, lecz prokurator oświadczył, że należało się postarać, aby świadkowie przybyli do sądu. Podczas przesłuchania ppłk. Precup zaprzeczył przeciwko aktowi oskarżenia, utrzymując, że jest niewinny i zapewniając, że nie zamierzał nigdy podejmować akcji przeciwko królowi. Następnie Precup zaprzeczył, jakoby przygotowywał

zamach i utrzymuje, że prowadził jedynie akcję przeciwko partjom, aby być przygotowanym na wszelki wypadek do przyjęcia z pomocą królowi przeciwko partyjnikiem. Przewodniczący sądu przeciwstawia tym wywodom fakty zebrane w śledztwie oraz przedstawia dowody rzeczowe. Ppłk. Precup płał się w dalszych zeznaniach i zapewniał, że nigdy nie występował przeciwko królowi. Podczas przewożenia do sądu oskarżonych publiczność urządziła przeciwko nim wrogą demonstrację. Popołudniu odbył się dalszy ciąg rozprawy.

Tajemnica pobytu Trockiego.

PARYŻ. (Pat). Willa Ker Monique w Barbusso, jest w dalszym ciągu dniem i nocą oblegana przez fotografów, reporterów i kinematograficznych i dziennikarzy. Prasa z ubolewaniem stwierdza, że dotychczas nie udało się nikomu zobaczyć Trockiego i że tylko od czasu do czasu widoczne są sylwetki jego dwóch sekretarzy.

Dziś krąży pogłoski, jakoby Trocki miał się osiedlić w Katalonji. Gdyby to okazało się prawdą, pozwolenia na prawo pobytu musiałby udzielić rząd hiszpański w porozumieniu z autonomicznym rządem Katalonji, który ze swej strony wzięłby odpowiedzialność za bezpieczeństwo kraju.

Składanie ofiar ludzkich.

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Detroit o manifestacji murzyńskiej, mającej na celu zaprotęstowanie przeciwko zamknięciu przez władze t. zw. Uniwersytetu Islamu i oddaniu pod sąd 14 „profesorów” tego uniwersytetu. Instytucja ta jest nową organizacją kultu religijnego Woudou, zakazanego przed dwoma laty wskutek ujawnienia fak-

Wiadomości telegraficzne.

KRAJOWE.
Na podstawie porozumienia z ministerstwem przemysłu i handlu wyznaczono termin targów wschodniach we Lwowie w roku bieżącym na okres od 1 do 16 września.
Został odebrany debity pocztowy „Narodnim Listom” oraz przywrocony debity „Lidovym Novinom”, pismom czeskim.

ZAGRANICZNE.
W Stambule przy ulicy, gdzie stał dom, w którym zmarł Adam Mickiewicz, umieszczono tablicę z napisem: „Ulica Adama Mickiewicza”.

Według oficjalnych wiadomości United Aircraft Corporation of America sprzedała niedawno rządowi nankińskiemu 25 wywiadowczych i lekkich samolotów bombardujących. Poprzednio rząd nankiński nabył 30 podobnych samolotów od tego samego t-wa.

Lotnicy Mołokow, Komanin, Doronin i Wodopianow zajmują się obecnie przewożeniem uratowanych rozbitek w Wankarem do Wellen. W Wankarem pozostało jedynie 9 rozbitek, którzy mają być jeszcze dziś ewakuowani.
T-wo kolei południowo-mandżurskiej ogłosiło urzędowo, że podpisało ono kontrakt z rządem mandżurskim na budowę 7 linii kolejowych na terytorjum państwa mandżurskiego.

Koła rządowe Austrii zaprzeczają stanowczo, jakoby miały ustąpić wicekanclerz Fey. Rekonstrukcja gabinetu ma nastąpić w przyszłym tygodniu. Możliwe jest, że oprócz księcia Starhemberga wejdzie do gabinetu także i dr. Steidle.

Upadek prasy w trzeciej Rzeszy.

Reżim hitlerowski poczynił wszelkie zarządzenia, aby podporządkować sobie całą prasę niemiecką. Ujednolicenie, które zniósł prawo krytyki w prasie i wyrażania wolnych przekonań, zniszczyło to najważniejsze, co dla czytelnika jest w prasie, zniszczyło indywidualność pisma. To spowodowało zanik niektórych wydawnictw i gwałtowne zmniejszanie się nakładów.

Pisma niemieckie niemal w zupełności podobne są do siebie. Kurczowo trzymają się doniesień urzędowych, dostarczonych przez oficjalne biura korespondencji, aby nie narazić się panującemu reżimowi, gdyż nikt nie wie, jakie kwestje są dla dzisiejszych wladców nieprzyjemne.

Charakterystycznym pod tym względem jest wyrok sądu krajowego w Duisburgu. Skarga katolickiego pisma, wniesiona przeciwko hitlerowskiemu czasopiśmisku o konkurencję niedopuszczalną, została odrzucona a wyrok umotywowany został tem, że pisma katolickie w Niemczech są niepotrzebne. Hitlerowskie pisma uzupełniły ten wyrok następującym, klasycznym zdaniem: „Według nowej niemieckiej ustawy prawowej, niema ani katolickich, ani ewangelickich redaktorów, lecz są tylko redaktorzy niemieccy, tak jak jest jedyną tylko niemiecką polityką; wobec tego może być też tylko jedna prasa niemiecka.”

Ale ta jedyna prasa niemiecka nie cieszy się powodzeniem u czytelników. W samym tylko berlińskim okręgu pisma niemieckie straciły przeszło jeden milion egzemplarzy nakładu. Tak n. p. „Berliner Morgenpost”, który dawniej wychodził w nakładzie 560.000 egzemplarzy, obecnie wychodzi w nakładzie 340.000, „B. Z. am Mittag” zmniejszył swój nakład z 156.000 na 97.000 egz., „Berliner Lokalanzeiger” z 250.000 na 160.060, „8-Uhr-Blatt” z 100.000 na 56.000 egzemplarzy.

Jeżeli się zważy, że z nastaniem nowego reżimu zniknęła prasa socjalistyczna, komunistyczna i demokratyczna, ubytek nakładu pism przedstawia się jeszcze groźniej. Ludność masowo przestaje czytać pisma hitlerowskie.

Otwarta gra w sprawie rozbrojenia.

NARADY W LONDYNIE NAD SYTUACJĄ.

LONDYN. (Pat). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie podkomitetu rozbrojeniowego gabinetu brytyjskiego, poświęcone rozważeniu sytuacji, powstałej po nocie francuskiej. Następnie minister spraw zagranicznych Simon w towarzystwie min. Edena i szefa sekcji Ligi Narodów w Foreign Office Stranga odbyli konferencję z przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej Hendersonem.

Według „Timesa”, zastanawiano się nad celowością odbycia w końcu bieżącego miesiąca posiedzenia prezydium konferencji. Zadaniem prezydium miałyby być przygotowanie poprawionego tekstu brytyjskiego projektu konwencji, uwzględniającego poczynione ostatnio zmiany w poglądach na rozbrojenie. W obecnych warunkach jednak po nocie francuskiej, odrzucającej wogóle projekt brytyjski, jako podstawę do dyskusji, wątpliwe się wydaje — zdaniem dziennika — czy prezydium znajdzie stosowną płaszczyznę, na której mogłoby prowadzić prace.

GŁOSY NIEMIECKIE.

BERLIN. (Pat). Odpowiedź francuska na memorandum rozbrojenia angielskie jest w dalszym ciągu głównym tematem rozważań prasy niemieckiej. Z komentarzy tych dzienników wynika, że naogół nie spodziewano się tak zdecydowanego stanowiska Francji. „Voelksicher Beobachter” zaznacza, że Niemcy najbardziej zaniepokojone są tem, iż Francja czuje się widocznie dość silna wobec Anglii, aby bez obłędnej odzyskanie wszelkie żądania rozbrojeniowe. „Germania” uważa, że nota francuska przekreśliła ostatnie szanse powodzenia rokowań dyplomatycznych. „Berliner Tageblatt” przypomina oświadczenie Hendersona po ostatnim jego spotkaniu z min. Barthou, że musi dojść do zawarcia konwencji, chociażby nawet miało to nastąpić bez udziału pewnych mocarstw. Zdaniem pisma, tem tłumaczy się żądanie Francji powrotu do Genewy. Francja widocznie liczy na poparcie Hendersona i zmierza wprost do stworzenia jednolitego frontu antyniemieckiego.

Polurzędowa „Dipl. Polit. Korrespondenz” wywodzi: Oto jest duch jednostronnego rozgraniczenia, które w październiku r. ub. zmusiło Niemcy do opuszczenia Genewy. Wysłunięte przez Francję żądanie przeniesienia obrad na forum genewskie oznacza powrót do Wersalu, do stosowania podwójnej miary i do odrzucenia zasady równości praw dla Niemiec. Tego rodzaju metody rokowań uniemożliwiają jakikolwiek postęp i uczynia wszelkie ustępstwa iluzorycznymi. Nota francuska niweczy wszystkie pozytywne rezultaty — kończy „korespondencja” — jakie osiągnięto w ostatnich rokowaniach. Polityka europejska przedstawia ruinowisko.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia 1934 roku w sali przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się dwa zebrania pod nazwą:

Dzień Kupiectwa Polskiego
1) Zebranie zwołane przez Sekcję Kupiecką Stronnictwa Narodowego, odbędzie się o godz. 12 m. 30.

Referaty wygłoszą: 1) Poseł Antoni Lewandowski z Bydgoszczy na temat „POTRZEBY HANDLU POLSKO-CHRZEŚCIJANSKIEGO”
2) Poseł Józef Mazur z Grudziądza na temat „POŁOŻENIE KUPIECTWA I RZEMIOSŁA WOBEC NOWYCH USTAW PODATKOWYCH.” Wstęp wolny.

2) Zebranie zwołane przez Klub Narodowy odbędzie się o godz. 5 m. 30 Referat wygłosi Poseł Jan Nowodworski na temat „NOWY KODEKS HANDLOWY”
Wstęp za opłatą 20 gr.

STANOWISKO SOWIETÓW.

MOSKWA (Pat). Nieustępliwe stanowisko Francji w sprawie zbrojeń niemieckich wywołało w moskiewskich kołach politycznych żywe zadowolenie. „Izwestija”, omawiając francuską odpowiedź na notę angielską w sprawie rozbrojenia, piszą: Angielskie wysiłki osiągnięcia kompromisu w drodze poufnych rokowań dyplomatycznych spełzły na niczem. Pokojowe zapewnienia rządu niemieckiego zostały unicestwione przez nowy niemiecki budżet wojskowy, który wywołał takie potężne wrażenie w Anglii, że rząd

musiał zażądać oficjalnych wyjaśnień od Niemiec. Ponadto, zmagając się z wpływami konserwatywnych angielskich wypowiedziących się za wzmożeniem stosunków z Francją. W rezultacie wszystko zaczyna się od początku od projektu przeniesienia narad na konferencję rozbrojeniową, której „Izwestija” nie wróży owocnej działalności. Korespondent berliński „Prawdy” wyraża przypuszczenie, że niemiecka dyplomacja będzie obecnie zabiegała o honorowy powrót do Ligi Narodów.

Demonstracje uliczne w Paryżu.

PARYŻ (Pat). Wczoraj odbyła się manifestacja inwalidów, którzy w liczbie około 1.000 przeszli przez wielki bulwar do placu Zgody, wznosząc okrzyki przeciw ministrowi emerytur i domagając się jego ustąpienia. Pochód kałek wojennych robił silne wrażenie.

PARYŻ (Pat). Demonstracje uliczne, zorganizowane przez partję komunistyczną i socjalistyczną, doprowadziły koło godziny 18,30, po wyjściu z biur i fabryk, do starć między policją i manifestantami. Demonstranci rzucali w policję koszykami i paczkami. Na ulicy Reynie doszło do poważniejszej utarczki. Byli kombatanci komunistyczni do-

tkliwie pobili tajnego agenta, któremu udzielono pierwszej pomocy w okolicznej aptece, poczem odwieziono go ambulansem do szpitala.

Do godziny 20-ej żadne większe grupy manifestantów nie zdołały się już przedostać przed ratusz. O godzinie 19-ej zmniejszono liczbę oddziałów policyjnych.

W czasie starcia z policją wiele osób odniosło rany, przeważnie lekkie. Tak samo po stronie policji jest kilku rannych. Liczba aresztowanych wynosi około 500. O ile nie nastąpi nieprzewidziana ponowna ofensywa wspólnego frontu, to demonstracje można uważać już za ukończoną.

Echa afer Stawiskiego.

PARYŻ (Pat). Dziś odbyła się konfrontacja 5 świadków z domniemanymi zabójcami rady Prince'a. Świadczenie w różnych okolicznościach dał wczoraj śledczym wskazówki co do wyglądu osób, które wydały im się podejrzanymi w okresie morderstwa Prince'a. Przy skonfrontowaniu z Lussatsem, Carbonem i Spirito dwaj świadkowie znaleźli pewne podobieństwo, trzej inni kategorycznie oświadczyli, że nie rozpoznają w nich osób winnych. Tem samem pierwsza konfrontacja nie dała pożądanego wyniku. Sędzia zarządził drugą serję konfrontacji z 12 innymi świadkami.

PARYŻ (Pat). Finansista Rochet-

te, który niedawno popełnił samobójstwo, pozostawił 3 listy.

W liście do premiera Doumergue'a pisze on, że chciałby, aby jego samobójstwo poruszyło sumienie społeczeństwa we Francji. Dla oczyszczenia Francji należy przeprowadzić uzdrowienie od góry, poczynając od parlamentu i policji.

W liście do przewodniczącego komisji do spraw afery Stawiskiego podaje wykaz osób, którym łatwo można udowodnić łapownictwo.

Wreszcie w 3-cim liście do kardynała Verdiego samobójca prosi o chrześcijański pogrzeb, zapewniając, że padł ofiarą łapownictwa możnych tego świata.

Czy tylko we Francji?

PARYŻ (Pat). Oświadczenie b. premiera Daladiera w komisji, badającej afery Stawiskiego, że znaczna część pras francuskiej korzysta z subwencji państwowej, wywołało poruszenie w całej prasie.

„Le Matin” domaga się ogłoszenia nazwisk dziennikarzy, pobiera-

jących subsydja z tajnych funduszków. Syndykat wielkich dzienników regionalnych wystosował list do przewodniczącego komisji, w którym ostro protestuje przeciwko zarzutom b. premiera, twierdząc, że żaden z uczciwych dziennikarzy nie korzystał nigdy z tajnej szkatuły.

Niepewność we Francji.

„Journal des Débats”, charakteryzując nastroje obecne społeczeństwa francuskiego, uważa za najbardziej istotną ich cechę powszechną niepewność, pomimo ogólnej aprobaty i uznania dla rządu Doumergue'a. Skąd płynie to uczucie?

„Przedewszystkiem stąd, że wykrycie źródeł niepewności dla wielu przyszło zbyt nieoczekiwanie. A ponadto: naród francuski chce mieć pewność, że to, co się stało, więcej się nie powtórzy.

Uczucie niepewności płynie zarówno ze spraw zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Mamy poza sobą dziesięć lat bezwładu opinii publicznej, dziesięć lat mrzonek międzynarodowych, złudzeń, ustępstw, nadziei, po których przychodziły do reguły rozczarowania. Przebudzenie było bardzo brutalne. Zamiast nowej ery, którą zapowiadano codziennie, opinia spostrzegła odrodzenie pangermanizmu, rządu Hitlera i uzbrojenie Niemiec

Na poczucie powszechnej niepewności złożyła się również sprawa Stawiskiego. Naród zrozumiał, że jego „suwerenność” była zwykłym oszustwem i że systemem reprezentacyjnym owładnęła spółka wyzyskiwaczy, która uważa dla siebie wszystko za dozwolone i która, rzekomo broniąc ustroju, broni jedynie nadużyć i koryści własnych.

Reklama jest dźwignią handlu.

Z zachodem, czy wschodem?

Po przedłużeniu na lat 10 umowy koncyliacyjnej i paktu o nieagresji pomiędzy państwami bałtyckimi a Sowietami, nastąpiła na froncie bałtyckim cisza wyczekiwania. Łotwa, Litwa i Estonia jakgdyby oczekiwały na efekt zawartej umowy w państwach sąsiednich, zwłaszcza w Niemczech i Polsce. Prasa bałtycka skrzętnie notowała wszelkie głosy, nadchodzące z Berlina i Warszawy. Wrażenie zawartych umów było przeciwieństwem do Berlina i Warszawy.

Półoficjalne oświadczenie polskie mówiło o żywym zadowoleniu kierowniczych kół polskich z zawartej umowy. Polska, która już przed kilku laty wystąpiła z inicjatywą zawarcia analogicznych paktów pomiędzy państwami bałtyckimi, Polską a Sowietami, nie miała podstaw do zmiany swego poprzedniego stanowiska. Inicjatywa jej podjęta była szczerą chęcią utrzymania pokoju nad Bałtykiem. Związana serdecznymi węzłami przyjaźni z Estonią, wzmocnieniu się państw, leżących nad Bałtykiem, widziała własne bezpieczeństwo.

Inny zgół oddźwięk wywarło zawarcie paktów o nieagresji w Berlinie. Pakt moskiewski zaskoczył kierownicze koła niemieckie. Niemcy, mając wielkie plany ekspansji w kierunku na Bałtyk zabiegali o przenikanie wpływów do Litwy, Łotwy i Estonii i usuwanie każdej opieki obcej, a zwłaszcza sowieckiej i polskiej. W Berlinie zdawano sobie dobrze sprawę, że Niemcy nie cieszą się sympatią i popularnością wśród narodów bałtyckich. Ciężki okres okupacji niemieckiej w Litwie i panowanie baronów kurlandzkich w Łotwie i Estonii nie pozostawiły uczuć przyjaźni wśród Łotyszów i Estów do Niemców. Nie było więc do pomysłienia otwarte zwrócenie się Niemiec do narodów bałtyckich z gałązką oliwną wieczystego pokoju. Pomimo przysłowiowej niezgrabności dyplomacji niemieckiej, nie zaryzykowano oferty paktu o nieagresji z państwami nadbałtyckimi.

Niemcom chodziło o inny cel. W stadium obecnym stosunków niemiecko-nadbałtyckich Berlin zadowolony byłby się utworzeniem związku państw bałtyckich pod swoim dyskretnym nadzorem. Wiemy już, jakimi drogami starał się Berlin przeniknąć do Rygi, Tallina i Kowna. Chciał uczynić to po przez Finlandję. Pamiętamy podróż finlandzkiego ministra spraw zagranicznych Hackela do Tallina i Rygi, a następnie do Stokholmu. Miała ona na celu wysondowanie gruntu dla ewentualnego utworzenia wielkiego związku państw skandynawskich i bałtyckich. Misja ta nie powiodła się, gdyż Szwecja zajęła stanowisko odmowne, nie chcąc porzucić tradycyjnej neutralności, która przysporzyła jej tyle dobra materialnego w czasie wojny światowej. Za plecyma Finlandji ukryte były Niemcy, dobrze usadowione w Helsingforsie od czasu czynnej pomocy, udzielonej Finlandji w walkach wyzwoleńczych z armją bolszewicką w 1918 r.

Niepowodzenie misji min. Hackela było w pierwszym rzędzie rezultatem planów niemieckich. Po tym okresie nastąpiło zacięcie. W ukryciu przygotowywał się plan paktu moskiewskiego. Łatwo było się domyślić, że najsilniejsze zaniepokojenie wzbudził on w Niemczech. Rząd niemiecki odpowiedział na pakt moskiewski obstrzeżeniami gospodarczymi wobec Litwy i represjami ekonomicznymi wobec Litwy. Rynek estoński jest stosunkowo najmniej uzależniony od Niemiec i dlatego zarządzenia niemieckie w Estonii są ledwo dostrzegalne.

W Berlinie wiedzą, że rząd sowiecki platonicznie przyjaźni wobec państw bałtyckich nie może poprzeć ważnymi argumentami gospodarczymi. Ruch tranzytowy przez Łotwę i Estonję spadł do minimum, przylem zatarg kolejowy litewsko-łotewski doprowadził do podwyższenia taryfy tranzytowej dla towarów sowieckich, idących przez terytorium łotewskie. Sowiety więc nie mogą skierować przez Łotwę swego tranzytu i wola posilkować się znacznie tańszą drogą morską. Zamówienia sowieckie spadły już od dawna do minimum. Zresztą bolszewicy zamówienia swe wola lokować w państwach, które mają dla

Z prasy.

Otto na widowni.
Wczoraj poruszyliśmy na tem miejscu sprawę stosunków w Rumunii, gdzie monarchja przeżywa nader ostry kryzys.

Warto też zająć się inną stolicą nadduńską, gdzie z kolei przechodzi kryzys republika i gdzie coraz częściej i coraz głośniej mówi się o restauracji monarchji i powrocie Habsburgów.

Ciekawą korespondencją z Wiednia na ten temat zamieszcza żydowski „Nasz Przegląd“.

Autor korespondencji stwierdza na wstępie, że idea legitymistyczna w Austrii powojennej istniała zawsze. Ale nie prosperowała. Nie było właściwie ani jednego stronnictwa, któreby na swoim sztandercie otwarcie wypisywało hasło habsburskie. Tylko mała grupka chrześcijańsko społecznych lansowała od czasu do czasu nieoficjalnie tę ideę. Po rewolucji lutowej zmieniła się pod tym względem sytuacja zasadniczo: odpadło stronnictwo, które było inspiratorem, a właściwie nawet twórcą antyhabsburskich ustaw. Przestała istnieć — legalnie — socjaldemokracja, która była najzaciętszym wrogiem monarchji. Ci, którzy na planie politycznym pozostali, wrogami zasadniczymi i zaciętymi nie są. Dzisiejszy rząd austriacki kokietuje i flirtuje z ideą habsburską.

W dalszym ciągu korespondent żydowski dziennika twierdzi, że trudno nawet dziwić się wzrostowi monarchistycznych tendencji w Austrii, bo

Stan teraźniejszy jest trudnym do utrzymania, nawet po paktach rzymskich. Traktat Saint Germański, który zniszczył Austro-Węgry, nie był dalekowszycym, jeśli idzie o możliwości życiowe dla nowotworu republiki austriackiej. Samodzielność Austrii, niezależność Austrii — to są bardzo piękne hasła. Ale z tych pojęć samych nie można żyć. Austrija w takim stanie, w jakim się obecnie znajduje, może w najlepszym wypadku wegetować.

Jak się w Wiedniu mówi dziś o kandydacie na tron austriacki, najlepiej ilustruje zakoneńskie korespondencje:

W jednym z belgijskich klasztorów żyje dama, nosząca od lat żałobę i jej syn, młody, piękny człowiek, który — narazie — zajmuje się nie polityką, ale studiami. Jest to Zyta, żona byłego cesarza Karola i jej syn Otto. Zwłoki cesarza Karola, pochowane są na Maderze, miejscu wygnania ostatniego dotychczasowego władcy habsburskiego. Ale grobowiec księcia Kapucynów obok Burgu wiedeńskiego czeka. Czeka na dzień ten, w którym zwłoki cesarza spoczną obok przedków. A duża, bardzo duża część ludności austriackiej czeka na dzień ten, w którym Otto — po ukończeniu studiów — zamieszka na zamku szenbrunskim i w którym Burg przestanie być muzeum dla turystów, a będzie znowu tem, czem był przez wieki. Idea „Anschlusu“ straciła wiele ze swojej atrakcyjności, idea habsburska zyskała znacznie na popularności. Kto wie, czy to nie była jedna z głównych przyczyn przelewu krwi w lutym bieżącego roku i kto wie, czy w dowcipie, kolportowanym po Wiedniu, że „Dollfus to jest picolo w restauracji „Habsburg“ nie tkwi wiele prawdy...

Po przeczytaniu tego nastrojowego artykułu rodzi się pytanie: skąd w żydowskim piśmie tyle sympatii dla monarchji?

Fermenty wśród nauczycielstwa sanacyjnego.

Ferment w sanacyjnym Związku Nauczycielstwa przybiera coraz zszersze rozmiary. Na czele grupy, najostrej zwalczającej zarząd główny za jego niedostateczną obronę praw nauczycielskich stanął senator z BB, Sienko, który nie ustaje w akcji opozycyjnej i został ostatnio jednogłośnie wybrany w Krakowie delegatem.

Sanatorzy, którzy posiadają bar-

niech poważniejsze znaczenie polityczne. Niemcy natomiast od zarania niepodległości państw bałtyckich stanowiły niemal główny rynek odbiorczy dla produktów żywnościowych tych państw. Rynek niemiecki był równocześnie niezmiernie czuły na wszelkie posunięcia polityczne swego rządu wobec Litwy i Łotwy i regulował import litewski i łotewski ściśle według barometru politycznego. Niezależnie też po podpisaniu paktu moskiewskiego rząd niemiecki wydał szereg zarządzeń, wymierzonych przeciwko Litwie i Łotwie.

Odczuło to bardzo dotkliwie zarówno w Kownie jak i Rydze. Przedstawiciel łotewskiej agencji rządowej „Lta“ zwrócił się wprost do ministra gospodarki narodowej Daręgo o wyjaśnienie sytuacji. Odpowiadając na zapytanie korespondenta łotewskiego, minister Darę oświadczył bez ogródek, że główną przyszkodą normalnego rozwoju stosunków gospodarczych z państwami bałtyckimi są względy polityczne. Państwa bałtyckie muszą zdecydować się, jeśli mają obracć zasadniczy kierunek polityczny: czy chcą współ-

Odpowiedź możliwa chyba jedna: wola Habsburgów, niż Hitlera.

Jeszcze o Rumunji.

Ale powróćmy na chwilę do Rumunii.

Modną się stała ona z powodu ostatnich wydarzeń, jak np. wykrucie przygotowywanego na Wielkanoc (prawosławna) zamachu stanu.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ twierdzi jednakże, iż sprawa z tym zamachem nie przedstawiała się znowuż tak groźnie.

Wiadomości o nim są grubo przesadzane i upstrzone sensacyjnymi wymysłami szczegółami. Uważam zatem za wskazane podać to, czego mogłem się dowiedzieć o tej sprawie z dobrze poinformowanego źródła. Spisek zorganizowało jedenastu oficerów, zaarrestowanych w Wielką Sobotę, a głównym jego organizatorem i przywódcą jest podpułkownik Precup, który jest najwyższym rangą między aresztowanymi.

Podnoszę tutaj, jako ciekawy szczegół, fakt, iż wszyscy powyżsi oficerowie są z pochodzenia Siedmiogrodzianami.

Jak mówią, dotychczasowe dochodzenie sądowe miało wykazać, iż spiskowcy kierowali się pobudkami czysto osobistymi, urażami z powodu nieuwzględnienia pewnych ich osobistych żądań. Twierdzą, iż nie zdołano wykryć związków z żadną z partii politycznych, ani szerszego rozgłoszenia spisku w wojsku lub między ludnością cywilną.

Znacznie poważniejsze skutki polityczne pociągnie za sobą wyrok w sprawie zabójstwa ministra Duci.

Jak twierdzi autor korespondencji „Kurjera Warszawskiego“

Z powodu tej sprawy wyniki, jak mówią, nieporozumienia w łonie partji rządowej narodowo-liberalnej. Przebiega się nawet o ewentualności rekonstrukcji rządu przez powrocie do premierstwa szefa partji, pana Dinu Bratianu, co miałoby nastąpić po jego powrocie z Włoch, gdzie obecnie bawi na wielkanocnych wakacjach. W krótkim czasie okaże się teży, ile w tych wszystkich pogłoskach mieści się prawdy.

Utrzymują się również uprzedzone pogłoski, a to mimo powtarzających się zaprzeczeń z obu zainteresowanych stron, o prowadzących się tajnych pertraktacjach między panami Dinu Bratianu a Jerzym Bratianu (synem zmarłego Jana Bratianu, a więc między stryjcem a synowcem) o pogodzenie się tych poważnionych członków rodziny Bratianu. Przez to powróciłoby na łono partji - macierzy partja dysydencka, utworzona przed czterema laty przez p. Jerzego Bratianu.

Miałoby to ogromne znaczenie w życiu politycznym Rumunii, gdyż likwidacja rozłamu w partji liberalnej, obok dokonanego już ostatnio rozbięcia tej organizacji i wydali aynomawia ulotkę w Krakowie, wzywającą do przystępowania do nieznanego związku nauczycielskiego. Mimo to nawet na terenie Krakowa dywersja ta żadnych skutków nie pociągnęła.

Czy jednak poglądy korespondenta „Kurjera Warszawskiego“ nie są zbyt optymistyczne, życie niebawem pokaże.

„SZKIELETY w SZKOLE“

O, nowe metody nauczania historii w szkołach sowieckich. — Ciekawy głos sowieckiego publicysty. (Kor. wł.)

Moskwa, kwietniu (Ceps).

Po rewolucji komunistycznej w Rosji, Sowiety od razu zabrały się do reformy szkolnictwa, nietylko średniego i wyższego, ale i powszechnego. Wypleniono stare „burżuazyjne“ metody naukowe, zreformowano podręczniki szkolne i t. p.

Braki nowej reformy przejawiały się już dawno, ale dopiero obecnie odzywają się głosy za ich usunięciem. Wiadomą jest rzeczą, jaką rolę odgrywa w rozwoju myśli ludzkiej nauka historii. Nic więc dziwnego, że temu właśnie przedmiotowi poświęcano najwięcej uwagi i że dziś jeszcze przedmiot ten stanowi treść rozważań publicystycznych.

Niedawno na łamach centralnego organu partji komunistycznej „Prawdy“ pojawił się ciekawy artykuł sowieckiego publicysty Osipowa p. t. „Szkielety w szkole“. Autor w artykule tym ostro występuje przeciwko obecnym metodom nauczania historii i zdruzgotaco krytykuje podręczniki historii, używane obecnie, wskazując na to, że uczniowie nie znają ani historii swego państwa, ani historii świata.

Osipow przedewszystkiem rozprawia się z podręcznikiem historii Gukowskiego i Trachtenberga. Jest to podręcznik szkolny bez carów i królów. Mówi się w nim tylko o „walce klasowej“ a niczem innym. Wystarczy powiedzieć, że w rosyjskim podręczniku szkolnym do historii nie spotykamy takich nazwisk jak Piotra Pierwszego, Katarzyny II, nie mówiąc już o innych władcach. „Nic więc dziwnego, powiada autor artykułu w „Prawdzie“, że uczeń pewnej moskiewskiej szkoły, zapytany, kto panował w Rosji po Piotrze I, odpowiedział:

„ — Po Piotrze I panowała jakaś piękna caryca a potem Mikołaj II“.

Sowiecki podręcznik historii Gukowskiego i Trachtenberga zasługuje na uwagę już z tego powodu, że wogóle nie spotykamy się w nim z nazwiskami. Istnieją tylko „klasy“, „Bezszałtny proletarijat walczy z bezkształtną burżuazją, a ponieważ poszczególne zdarzenia historyczne, konkretne fakty historyczne są na nieszczęście zawsze związane z poszczególnymi ludźmi, z nazwiskami, osobistościami, trzeba było z rezerwą traktować i te fakty historyczne. Autorem podręcznika najwygodniej patrzeć na klasę jako na jakąś kategorię. Dlatego na stronach sowieckiego podręcznika historii kategorie

prowadzą pomiędzy sobą walkę, a burżuazyjne kategorie jednego stulecia zdumiewająco podobne są do burżuazyjnych kategorii drugiego stulecia. Ta kategoria jest bądzto w rozkładzie, bądzto w rozkwicie, ale zawsze eksploatuje. Albo porozumiewa się ze szlachtą, albo z tą szlachtą walczą.

„Prawda“ zauważa, że z komunistycznego punktu widzenia autorzy tych podręczników mają dobre zamiary: chcą uczniom sowieckich szkół wykładac historię marxowską. Znają oni stereotypową prawdę komunistyczną, że „historja poprzec niego społeczeństwa jest historją walk klasowych“, ale w następstwie tego historia zamienia się w „taniec szkieletów, które są troskliwie preparowane, aby nie zawierały domieszki postaci historycznych“.

A konsekwencje?

„Prawda“ przytacza wymowny przykład:

„Uczeń, który uczył się historii według podręcznika Gukowskiego i Trachtenberga, zatwierdzonego przez sowieckie władze szkolne, nie wie, kto to był Atylla i niczego nie może powiedzieć o Mahomedzie. Potrafi ściśle odpowiedzieć, co to jest feudalizm, ale kwestja inkwizycji po zostaje dla niego zagadką nie do rozwiązania. Nic o tem nie czytał. Nazwisko Filipa II jest dla niego nieznanne, ponieważ historia Hiszpanji nie jest wogóle objęta kursem dziejów feudalizmu. Opuszczono nietylko historję Hiszpanji, ale również historję Egiptu, Persji, Grecji i Rzymu. Jeżeli zapytacie się ucznia, który się historii uczył według podręczników szkolnych, kto to był Garibaldi, nie potrafi dać odpowiedzi, ponieważ nazwiska tego nigdy nie słyszał. Wie tylko tyle, że klasa rolnicza przez całą historję walczyła z wielkimi obszarnikami“.

Obecnie okazuje się, że konieczną byłaby interwencja samego Stalina, aby nauka historii weszła na nowe tory i aby postarano się o nowe podręczniki szkolne do nauki historii. W związku z tem „Prawda“ zaznacza, że ludowy komisarjat oświaty stoi przed poważnym zadaniem: opracować nowe podręczniki historii starożytności, średniowiecza, historii nowożytności, podręcznika historii Związku Sowietów i historii narodów uciemięzonych i narodów kolonialnych. Jak to będzie wyglądało, też można się domyślać.

St. Ogr.

ODEBRANIE PRAW GIMNAZJUM IM. PLATERÓWNY.

Ministerstwo Oświaty nagle, w ciągu roku szkolnego, odebrało prawa publiczne gimnazjum żeńskiemu im. Cecylii Plater-Zyberkowej w Warszawie. Gimnazjum to, istniejące od 51 lat, założone jeszcze w czasach niewoli, ma w dziejach polskiego szkolnictwa prywatnego niezatartą kartę. W chwili powstania państwa polskiego otrzymało prawa publiczności i uchodziło stale za jedną z najlepszych średnich uczelni żeńskich w kraju.

Niespodziewane odebranie praw publiczności postawiło uczennice szkoły w sytuacji niezmiernie ciężkiej, zwłaszcza uczennice klasy 8-jej, które za sześć tygodni mają zdawać maturę, znalazły się w położeniu bez wyjścia. Będą musiały zdawać maturę jako eksternistki zamiast z 4-ch przedmiotów — z 9 przedmiotów przed obcym gronem nauczycielskim.

Spólnicy «Juraty».

Przed rokiem powstało na Helu urodzisko, urządzone według ostatnich wymagań komfortu p. n. „Jurata“.

Obecnie prasa sanacyjna ogłasza sprawozdanie za pierwszy rok działalności „Juraty“, która prawnie funkcjonuje jako spółka akcyjna. „Jurata“ w pierwszym roku cieszyła się ogromnym powodzeniem, tak, że walne zgromadzenie akcjonariuszów uchwaliło podwyższyć kapitał zakładowy z 1 do 2 mil. zł.

Do rady nadzorczej, jak i do zarządu wybrano ludzi o dość znanych w sanacji nazwiskach, pom. in... p. Mojżesza Lewina.

Dlaczego żydzi powinni bojkotować Niemcy...

Apolinary Hartglas porusza w „Hajnicie“ pytanie, dlaczego żydom nie wolno przerwać bojkotu Niemiec.

Żydzi w Polsce muszą bojkotować Niemcy, aby nie dopuścić do tryumfu idei zwierzchnictwa narodowego ludności rdzennej:

„ — Jeżeli my, żydzi polscy, nie powiemy: bojkot — hitlerowski-przewidywskie zasady zatrzymują i to nietylko w Niemczech, lecz wszędzie, gdzie są żydzi gdzie istnieją judofibi, bowiem okaże się, że jesteśmy bezsilni i bez możliwości obrony swego bytu i swego honoru“.

Przyczyna tego rodzaju represji ma być fakt nie powstania 8-ju uczennic szkoły na akademji 19 marca podczas śpiewu Pierwszej brady.

Przyczyna tego rodzaju represji ma być fakt nie powstania 8-ju uczennic szkoły na akademji 19 marca podczas śpiewu Pierwszej brady.

Słowacy nie chcą rewizji.

W niektórych pismach polskich pojawiły się głosy, jakoby Słowacy pragnęli przyłączenia się do Węgier, nawet pewne sery wypowiadały się za przyłączeniem części Słowaczyny do Polski, aby uzyskać wspólną granicę z Węgrami. Wobec tych głosów polskich — jak informuje Centropress — pismo czechosłowackie „Vecerni Ceske Slovo“ zamieszcilo artykuł, w którym zaatakowało słowacką partję ludową i jej przywódcę, ks. postę Andrzeja Hlinkę, jakoby on i jego partja popierały tego rodzaju irredentę, zgadzając się z irredentystyczną działalnością Ungra, działającego w tym kierunku w Polsce i

Kto porwał synka Lindbergha.

PARYŻ. (Pat). Według doniesień z Havru, od kilku dni przebywa w tamtejszym więzieniu międzynarodowy oszust niejaki Donalli, posądzony o branie udziału w porwaniu synka płk. Lindbergha. Donalli ma być przewieziony do Ameryki. Przedtem w Havrze badać go będą dwaj specjalnie delegowani z Ameryki inspektorzy policji.

Z Nowego Jorku donoszą, że w ostatniej chwili natrafiono na nowy ślad złoczyńców, którzy uprowadzili małego Lindbergha. Ślad ten prowadzi do Bostonu.

Po uratowaniu rozbitków Czeluski.

MOSKWA (Pat) Stan zdrowia profesora Schmidta stale się poprawia. Temperatura wynosi obecnie 37,6 C.

Statak „Smoleńsk“ znajduje się o 50 km. na południe od wysp Wrzyńca. Wysłany na zwidy samolot sygnalizuje wielkie masy lodów „Stalingrad“ walczy z lodami na północ od wysp Matusza.

Uchyłona egzekucja w domu W. Witosy.

Z tytułu niezapłaconych kosztów sądowych procesu brzeskiego, skarż państwa uzyskała egzekucję na ruchomościach k. postę Witosy. Została Witosy i jego córka wniosły o wyłączenie zajętych w czasie egzekucji rzeczy, jako będących ich a nie Witosy własnością. Wskutek podania o wyłączenie odbył się w ubiegłym tygodniu proces w Tarnowie. Trybunał uwzględnił sprzeciw, oddalając pretensje skarbu i skazując skarż na zapłacenie kosztów sądowych.

Procesy teatralne w Warszawie.

W dniu 23 b. m. przed sądem grodzkim Warszawa s. średmieście odbędzie się rozprawa przeciwko byłemu dyrektorowi teatrów miejskich Krzywoszewskiemu z oskarżenia bileterów teatrów miejskich, którzy go zaskarżyli o to, że lekkomyślnie zalegał z wypłatą poborów. Krzywoszewskiemu grozi kara do trzech tysięcy złotych lub trzy miesiące aresztu.

Pozatem wystąpili na drogę sądową artyści miejscy, którzy domagają się odszkodowania, oraz 57 osób personelu technicznego. Żądanie swoje uzasadniają jednostronnym rozwiązaniem przez dyr. Krzywoszewskiego umowy, która obowiązywała do 1 września. Pozatem artyści wytoczyli sprawę o zaległości za rok ubiegły i zaległości za występy w ciągu marca.

Dalej występują do sądu autorzy dramatyczni, którzy skarżą Krzywoszewskiego o należność w wysokości przeszło 14 tysięcy złotych. Okazuje się, że Krzywoszewski sprzedał miastu 39 przedstawień, biorąc po pięć tysięcy od przedstawienia. Umowa z autorami dramatycznymi przewidywała honorarium autorskie w wysokości 10 proc. od każdego przedstawienia. Od sprzedanych miastu przedstawień przypadałoby po 500 zł. dla autorów, tymczasem Krzywoszewski wykazał im tylko wpływ w wysokości 1350, placąc autorom po 135 zł. od sprzedanych miastu przedstawień. Kiedy autorzy później żądali wypłacenia należnej im różnicy, Krzywoszewski odmówił, twierdząc, że suma pięciu tysięcy złotych jest subwencja i 10 proc. od tej sumy autorom się nie należy.

Największa suma należy się spadkobiercom Wypiańskiego, jego żonie, córce p. Chmurskiej, następnie poważne kwoty należą się Jerzemu Szaniawskiemu, Kiedrzyńskiemu, Wroczyńskiemu, Miłaszewskiemu, który niezależnie od innych występuje na drogę sądową, gdyż Krzywoszewski nie zapłacił mu 4.000 zł. za przekłady kilku sztuk, między innymi Marji Stuart.

Charakterystyczny proces.

Pod Radzyminem doszło do ruchów, skierowanych przeciw sekwestratorom, którzy przybyli w Warszawie kilku policjantów w celu wywiezienia zajętego mienia rodzinny Czasaka.

Czasakowie uzbili się w kije i nie pozwalali sekwestratorom na wykonanie ich czynności. Wkrótce zebrał się tłum kilkuset osób, który przyjął groźną postawę. Musiano sprowadzić pomoc w liczbie 18-tu policjantów i ci dopiero zdołali rozprędzić rozgniewany tłum. W rezultacie na ławie oskarżonych w warszawskim sądzie okręgowym zasiadło wczoraj 13 osób, w tej liczbie 3 kobiety.

Sąd skazał 6 osób na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem, a pozostałych oskarżonych umiemił.

Kto porwał synka Lindbergha.

W niektórych pismach polskich pojawiły się głosy, jakoby Słowacy pragnęli przyłączenia się do Węgier, nawet pewne sery wypowiadały się za przyłączeniem części Słowaczyny do Polski, aby uzyskać wspólną granicę z Węgrami. Wobec tych głosów polskich — jak informuje Centropress — pismo czechosłowackie „Vecerni Ceske Slovo“ zamieszcilo artykuł, w którym zaatakowało słowacką partję ludową i jej przywódcę, ks. postę Andrzeja Hlinkę, jakoby on i jego partja popierały tego rodzaju irredentę, zgadzając się z irredentystyczną działalnością Ungra, działającego w tym kierunku w Polsce i

Kto porwał synka Lindbergha.

PARYŻ. (Pat). Według doniesień z Havru, od kilku dni przebywa w tamtejszym więzieniu międzynarodowy oszust niejaki Donalli, posądzony o branie udziału w porwaniu synka płk. Lindbergha. Donalli ma być przewieziony do Ameryki. Przedtem w Havrze badać go będą dwaj specjalnie delegowani z Ameryki inspektorzy policji.

Z Nowego Jorku donoszą, że w ostatniej chwili natrafiono na nowy ślad złoczyńców, którzy uprowadzili małego Lindbergha. Ślad ten prowadzi do Bostonu.

Po uratowaniu rozbitków Czeluski.

MOSKWA (Pat) Stan zdrowia profesora Schmidta stale się poprawia. Temperatura wynosi obecnie 37,6 C.

Statak „Smoleńsk“ znajduje się o 50 km. na południe od wysp Wrzyńca. Wysłany na zwidy samolot sygnalizuje wielkie masy lodów „Stalingrad“ walczy z lodami na północ od wysp Matusza.

Uchyłona egzekucja w domu W. Witosy.

Z tytułu niezapłaconych kosztów sądowych procesu brzeskiego, skarż państwa uzyskała egzekucję na ruchomościach k. postę Witosy. Została Witosy i jego córka wniosły o wyłączenie zajętych w czasie egzekucji rzeczy, jako będących ich a nie Witosy własnością. Wskutek podania o wyłączenie odbył się w ubiegłym tygodniu proces w Tarnowie. Trybunał uwzględnił sprzeciw, oddalając pretensje skarbu i skazując skarż na zapłacenie kosztów sądowych.

Rozpowszechniajcie bony jatmużnicze „Caritasu“.

KRONIKA.

STAN ZDROWIA J. E. KS. ARCYBISKUPA-METROPOLITY.

Wczorajsze badania wykazały, że stan zdrowia J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity jest zupełnie dobry; temperatura normalna — 36,8 (po południu), tętno 80, ciśnienie krwi również normalne, zaś samopoczucie b. dobre.

Dieta jest zbliżona coraz bardziej do normalnego pożywienia. Naogół choroba likwiduje się normalnie i, jak dotychczas, pomysłnie.

Akcja rekolekcyj zamkniętych w archidiecezji wileńskiej.

Archidiecezjalny Instytut Akcji katolickiej w Wilnie opracował plan szerokiej i obliczonej na długą metę akcji rekolekcyj zamkniętych, których sieć pokryje całą rozległą archidiecezję wileńską. W dniu 7 czerwca b. r. odbędzie się w Wilnie jednodniowy kurs instrukcyjny dla księży rekolekcyjistów pod kierownictwem ks. Czesława Małyśkiaka ze zgromadzenia Ojców Salwatorjanów w Trzebinii.

W wyniku obrad zostanie założony Związek Księży Rekolekcyjni-

stów Archidiecezji Wileńskiej. Dnia 8 czerwca odbędzie się konferencja wszystkich przełożonych zgromadzeń zakonnych w sprawach rekolekcyj zamkniętych i dalszej szerokiej akcji rekolekcyj zamkniętych na terenie całej archidiecezji wileńskiej.

Rekolekcje zamknięte będą przeprowadzone pod kątem widzenia potrzeb Akcji katolickiej, jej pogłębienia i dalszego rozwoju na terenie archidiecezji wileńskiej. KAP.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Chmurno z rozpozogodzeniami, miejscami możliwy jeszcze drobny deszcz przy słabej skłonności do burz. W dalszym ciągu dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

DYZYURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
 Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (tel. 9-8); Jurkowskiej i Rómeckiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrobramska Nr. 4 i Szapocznikowa — ul. Zawłania Nr. 41 (tel. 7-99) oraz wszystkie w przedmieściach, prócz Sznipek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Odrożenie wizytacji wlo sennych. Jak wiadomo, w końcu bieżącego miesiąca, przez cały przyszedł do połowy czerwca miały się odbyć wiosenne wizytacje pasterskie, J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity.

Wobec choroby Arcypasterza wizytacje zostały odłożone na czas późniejszy.

— Ruch personalny. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity ks. Aleksander Lubicki, dotychczasowy wikariusz w Żołudku, naznaczony został na wikariusza do kościoła Ostrobramskiego w Wilnie, na miejsce ks. Józefa Wojczunasa.

— Uroczystość Opieki św. Józefa. Jutro w kościele Bernardynów odbędzie się uroczystość opieki św. Józefa.

Z MIASTA.

— Kwesta na rzecz ratowania Bazyliki odbędzie się jutro w Wilnie na ulicach i w lokalach zamkniętych.

— Przed 1-ym maja. Między PPS, Bundem a Poalej Sjon toczą się rokowania co do wspólnego pobytu w dniu 1 maja. W latach ubiegłych Poalej Sion urządzał zwykle własny pochód.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— Okres ochronny w rybołówstwie. Starostwo Grodzkie przypomniało, iż w dniu 1 maja r. rozpocznie się i trwać będzie do 15 czerwca okres wiosennej ochrony ryb. W czasie wyżej wskazanym wzbronione jest używanie wszelkiego rodzaju narzędzi ruchomych (włoki, podawki, niewody, tryblice, zięby, muty, widełki, prawnice itd.) służących do połowu ryb przez ciągnięcie, wyczerpienie, suwanie po wodzie lub dnie, albo przez spławianie z prądem wody oraz używanie narzędzi służących do połowu przez naganę. — W powyższym czasie dozwolone jest tylko używanie stawnych narzędzi do połowu t. zw. narzędzi cichego połowu, jak żaki, skrzydłaki, wiewiórki, nierozę, sznury, wędy itd.

Winni przekroczenia powyższych przepisów będą pociągani do odpowiedzialności stosownie do art. 84 i 86 ustawy o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r. z zagrożeniem karą grzywny do 1000 zł. oraz aresztu do 2 miesięcy i konfiskaty narzędzi rybackich, użytych przy połowie.

— Z sądów starościńskich. W trybie administracyjnym Starosta Grodzki Wileński ukarał grzywną w wysokości 100 zł. z zamianą na 7 dni aresztu uczniów Szkoły Handlowej w Wilnie, Aleksandra Rutkowskiego (Lwowska 22) i Jana Makowskiego (Wileńska 58), którzy w dniu 16 bm. wywołali bójkę w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Również na karę grzywny 100 zł. z zamianą na 7 dni aresztu skazani zostali przez Starostwo Grodzkie uczeń państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, Herman Hinc i uczeń Szkoły Zawodowej im. Promieniowych, Stanisław Wodnicki, którzy wywołali awanturę w ogrodzie po-Bernardyńskim, połączonej z bójką, w dniu 18 b. m.

SPRAWY KOLEJOWE.

— Nowy rozkład jazdy Nowy rozkład jazdy pociągów, który obowiązywać będzie od połowy maja, nie przewiduje w rozkładzie zasadniczych zmian w naszej dykcji. Będą tylko wznowione nowe pociągi bezpośredniej komunikacji do Szczawnicy, Krynicy przez Lwów oraz dodatkowe pociągi do miejscowości letniskowych w obrębie wileńskiej dykcji kolejowej.

— Konferencja w sprawie towarowej komunikacji tranzytowej.

Władze kolejowe polskie prowadzą rokowania z kolejami łowewskimi w sprawie sfinalizowania umowy co do uruchomienia bezpośredniej komunikacji towarowej tranzytowej przez Łotwę do Estonji i Finlandji.

Kwestja ta o tyle obecnie jest realną, iż w połowie została ona zatwierdzona, zaś ostateczne wyniki jej zostaną osiągnięte na konferencji kolejowej między Polską, Łotwą, Estonją, Finlandją a Czechosłowacją, która odbędzie się w dniu 11 czerwca rb. w Rydze. W konferencji tej wezmą udział delegaci wileńskiej dykcji kolejowej.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Nowe władze Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześc. W związku z dokonaniem wyborami w czasie niedzielnego dorocznego zebrania Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześc., wczoraj ukonstytuowany został zarząd.

Prezesaem został p. Edmund Kowalski, wiceprezesaem — dyr. Brzostowski i p. W. Golebiowski, sekretarzem — p. J. Urbanowicz, skarbnikiem — Eug. Kudrewicz.

— Komitety domowe LOPP. W związku z odbywającymi się już od dłuższego czasu zebraniem organizacyjnymi komitetów domowych LOPP poszczególnych ulic Zarząd obwodowy miejskiego LOPP komunikuje, iż Komitet domowy LOPP ma być podstawową komórką organizacyjną LOPP na terenie miasta.

Komitet domowy będzie miał przede wszystkim na celu oprócz organizowania i propagowania zadań LOPP przygotowanie obrony bierniej społeczności, a więc zarówno osób jak i budynków. W tym celu do starostwa są zapraszani właściciele nieruchomości poszczególnych ulic na konferencje, na których zatwierdzą wszelkie sprawy związane z organizacją wspomnianych Komitetów domowych. Przy rozsyłaniu zaproszeń na wspomniane zebrania może być cały szereg niedokładności czy nieścisłości, dotyczących zarówno nazwisk jak i numerów domów, jedyną nakaz biorąc pod uwagę wniosły cel, jaki mamy na względzie, każdy właściciel nieruchomości względnie administrator domu znajdujący się na ulicy, której zebranie jest wyznaczone, proszony jest o przybycie w oznaczonej godzinie (najczęściej 18), gdyż w przeciwnym razie będzie wzywany powtórnie na następne zebranie innej ulicy.

— Na kolonie letnie dla niezamożnej młodzieży. Dzisiaj odbędzie się o godz. 6 wiecz. w sali państw. gimnazjum im. Zygmunta Augusta (M. Pohlulanka) koncert popularny przy współudziale artystów teatru „Lutnia”. Koncert organizuje Centrala opiek rodzicielskich szkół średnich na kolonie letnie dla niezamożnej młodzieży tych szkół. Wykonane będą utwory Moniuszki, Michelliego, Godarda, Rzyckiego itd.

— Mecz szachowy Białostok—Wilno. Dzisiaj o godz. 19.30 oraz jutro o godz. 10.00 w lokalu W. l. T-wa Szachowego, Mickiewicza 11, zostanie rozegrany międzymiastowy mecz szachowy Białostok—Wilno na 6 ciu szachownicach.

Udział w meczu biorą najwybitniejsi szachiści obu miast.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sobótka w ognisku Akademickim Dzisiaj w Salonach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka) odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 21-ej. Wejście za okazaniem legitymacji akademickiej, goście za kartą wstępu.

— Banda Ademicka przy Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. Zawiadania swych członków, iż w niedzielę w salonach Ogniska Akademickiego odbędzie się „Wewnętrzna zabawa taneczna”. Goście wprowadzani przez członków mile widziani.

Dzisiaj o godz. 18-ej zebranie Zarządu.

S. P. Mieczysław Dordzik.

W dniach grozy, którą przeżyło Wilno w czasie pamiętnej powodzi roku 1931, oddał ofiarnie swe młode życie, z ratunkiem spiesząc słabszemu od siebie, s. p. Mieczysław Dordzik, wychowanek Internatu Towarzystwa „Przyszłość”, syn rzemieślnika wileńskiego.

Gdy nad rozchukaną Wilenką gromadziły się tłumy ludzi, beznadziejnie potrzebne na groźne wody, rozległ się rozpaczliwy krzyk dziecka. To mały Chackiel Charmac, bawiący się z rówieśnikami nad brzegiem, niebacznie stołczył się w nurty. Znalazł się jeden tylko ratownik, co tonącemu dziecku z pomocą niustraszenie pośpieszył.

Tym jedynym ratownikiem był właśnie s. p. Mieczysław Dordzik. Bez chwili namysłu rzucił się w fale i z tych fal już żywym nie wyszedł.

W maju 1931 roku powstał w Wilnie Komitet uczczenia pamięci s. p. Mieczysława Dordzika, który, realizując swe zadania, doprowadził do wzniesienia bohaterskiemu dziecku Wilna pomnika w pobliżu miejsc, gdzie życie swe oddał.

W poniedziałek po nabożeństwie żałobnym o godz. 10-ej w kościele po-Bernardyńskim odbędzie się na placu przy ulicy Sofjaniki uroczystość odsłonięcia pomnika s. p. Mieczysława Dordzika.

Wilno, przez gremjalny udział w tym akcie, winno złożyć hołd cichego bohatersztwu swego dziecka.

SPRAWY PODATKOWE.

— Umarzenie zaogólnionych podatków. Władze skarbowe w okręgu I by Skarbowej Wileńskiej w ciągu pierwszego kwartału umorzyły w różnych zaległych podatkach za ubiegłe lata na przeszło 450 tys. zł. Najwięcej podatków umorzono na prowincji.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Strajk murarzy i cieśli jest już prawie zlikwidowany. Na wszystkich niemal budowlach i robotach remontowych robotnicy podjęli z wotumem przerwaną pracę, ponieważ kierownicy robót zgodzili się na żądane podwyższenie wynagrodzenia i wypłacają je regularnie. Jeżeli gdzieś trwa strajk, to odbywa się on przeważnie bez ingerencji związku zawodowego i ma podłoże czysto lokalne.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

— Zatrą o piace w szpitalu żydowskim. Prasa żydowska donosi, że 25 pracowników szpitala żydowskiego dla kobiet i dzieci na Zwierzynku skierowało do Sądu Pracy pretensje o 25 tys. zł. zaległych pensji Gmina żydowska twierdziła, że szpital nie jest jej własnością i niema z nim nic wspólnego. Personel i lekarze szpitala twierdzili coś wręcz odwrotnego. Sąd Pracy orzekł, że gmina jest gospodarzem szpitala.

ROŻNE.

— Księga zażeń w Ubezpieczalni Społecznej. W wyniku ilustracji Ubezpieczalni Społecznej przez Komisję ministerjalną postanowiono wprowadzić książkę zażeń, która będzie udostępniona wszystkim członkom Ubezpieczalni. Skergram wniosone będą rozpatrywane przez dyrekcję.

— Ceny nabiału i jaj według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie (Kosńska 12) z dnia 21 kwietnia 1934 r. Ceny detaliczne w nawiasach, masło i sery za 1 kg. Masło: wyborowe 2.65 (3.10), stolowe 2.45 (2.90), sery: nowogrodzki 2.20 (2.60), lechicki 1.90 (2.20), litewski 1.70 (2.—). Jaja za 60 szt., detal w nawiasie za 1 szt. Nr. 1 — 3.60 (0.07), Nr. 2 — 3.00 (0.06), Nr. 3 — 2.70 (0.05).

Czy w bony jałmożnicze „Caritasu” już zaopatrytes się?

Wkrótce doniesie zdarzenie podniesie dobrobyt wilnian 14000—4

„Biblioteka Polska” w Rzymie.

„Osservatore Romano” zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów (z dn. 2 kwietnia) interesujący artykuł pióra Polaka, dr. Bohdana Kieszowskiego, p. t. „Biblioteka di Roma dell'Accademia Polacca di Scienze e Lettere”. Artykuł ten jest ciekawym przyczynkiem do dziejów naszej Akademii z czasów ostatnich dwóch dziesiątków lat ubiegłego stulecia.

Na skutek ogłoszenia w r. 1883 słynnego Breve papieża Leona XIII „Saepe numero considerantes”, w którym Ojciec św. zarządził otwarcie archiwów watykańskich, przedtem dostępnych jedynie dla duchowieństwa, wszystkie państwa europejskie poczęły organizować specjalne delegacje uczonych do Rzymu dla głębszych studiów nad historią.

Między innymi również i polska Akademia Nauki i Literatury w Krakowie z entuzjazmem wita Breve papieskie. Do Rzymu wyrusza specjalna „komisja historyczna” dla badań dokumentów z Archiwów Watykańskich, mogących rzucić nowe światło na dzieje Polski i jej stosun-

Ilu katolików mieszka na Wileńszczyźnie.

Jak wykazują statystyki kościelne, na terenie archidiecezji wileńskiej, obejmującej niecałe 4 województwa, zamieszkuje obecnie 1.389.740 katolików. Przed rokiem, t. j. w początkach 1933 roku, liczba katolików wynosiła 1.366.038 osób.

W ciągu roku więc wzrosła o 23.702 osoby.

W Wilnie, gdzie dużą odsetkę stanowią mieszkańcy innych wyznań jest katolików 109.000. (W r. ub. było 106.866 osób — wzrosło więc prawie 2 i pół tysiąca osób), w Białymstoku — 88381 (w r. ub. 86576), i w Grodnie 61.331 (w r. ub. — 60.255).

Przyrost zatem ludności katolickiej na terenie archidiecezji wileńskiej wynosi około 3 proc.

Sprawa standaryzacji lnu.

W gmachu ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie odbyła się w dniu 12 bm. pod przewodnictwem dyr. depart. p. Marjana Kandla konferencja w sprawie standaryzacji lnu, na której obecni byli przedstawiciele rolnictwa, handlu i przemysłu, w tem delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie i Lwowie, Towarzystwa Lniarskiego oraz Związków kupców lniarskich z tychże miast.

Tematem dyskusji była kwestja akcji standaryzacji zarówno na dalszą metę, jak i na najbliższy okres czasu, t. zw. na przyszłą kampanję lniarską. Poruszono sprawę instytucji przysięgłych brakarzy, certyfikatów przez nich wydawanych, arbitrażu oraz zasad ustalania asortymentów lnu.

W wyniku dłuższej dyskusji postanowiono, że Komitet standaryzacyjny lnu będzie miał charakter czynnika nie dysponującego, ale jedynie koordynującego i uwzględniającego.

Dyr. Kandl powierzył ściślemu tymczasowemu Komitetowi organizacyjnemu z siedzibą w Wilnie: opracowanie w najkrótszym czasie statutu i preliminarza przyszłego Komitetu standaryzacyjnego oraz instrukcji w sprawie zasad ustalania asortymentów lnu.

Termin następnej konferencji, która ma już być ostateczną ustalona na drugą połowę maja br.

NADESLANE.

Złoty deszcz w Wilnie.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o deszczu złotym — to znaczy o wielkich wygranych, które przy ostatnim ciągnięciu padły na szereg numerów na całym obszarze Polski. Obecnie dowiadujemy się, że i u nas w Wilnie spora kropla złota deszczu padła na los Nr. 102.738, obdarzając szczęśliwcową znaczną kwotą pieniędzy.

Wogóle w Wilnie często i gęsto padają znaczne wygrane, lecz często przyrodzona nasza małomówność, czy też uzasadniona obawa przed niespodziewanymi w takich wypadkach krewnymi i przyjaciółmi może zachować tajemnicę. W milczeniu też oczekują Wilnianie na milion, który padnie w maju — może właśnie w Wilnie.

Ofiary.

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”
 Dla uczczenia III kursu seminarjum: Bankowski W. zł. 5.80, Bezimiennie zł. 5.—, Na biedne dzieci zł. 5.—, Marja Fedorowiczówna.

WYPADKI.

— Z nędzy. 32-letnia Walerja Deleśis (bagatela 2) wypila esencji octowej w celu samobójczym. Desperatkę odwieziono do szpitala św. Jakóba w stanie nie budzącej obaw o jej życie. — Przyczyna usiłowania samobójstwa — ciężkie warunki materialne.

Proces między ks. Radziwiłłami o ordynację Nieświeską.

Od kilku lat w różnych sądach na Kresach toczą się ciekawe procesy, wytoczone przez niezującego księ Fryderyka-Aleksandra ks. Radziwiłła o rewindykację dóbr, pozostałych po Dominiku ks. Radziwiłle, który poległ w 1813 r. jako uczestnik armji napoleońskiej.

Procesy prowadzone są w dwu kierunkach a mianowicie: przeciwko Albrechtowi ks. Radziwiłłowi o ordynację Nieświeską i przeciwko Januszowi ks. Radziwiłłowi o ordynację Olycką.

Oba te procesy sąsiedły już w pierwszych instancjach sądowych. Sąd okręgowy w Nowogrodzie w 1929 r., uznając, że powód, którego dzieć Aleksander-Dominik ks. Radziwiłł był nielegalnym synem Dominika Radziwiłła i nie został zalegalizowany na terenie Litwy, gdzie znajdowała się ordynacja Nieświeska, powództwo oddalił.

Z tych samych względów w roku ubiegłym powód przegrał sprawę o zwrot ordynacji Olyckiej, wyto-

czoną Januszowi ks. Radziwiłłowi. Ponieważ powód Franciszek-Aleksander ks. Radziwiłł w międzyczasie zmarł, w prawa jego wstąpiła córka Olga ks. Radziwiłłówna, która przez swych pełnomocników wyrok obu sądów zaskarżyła do wyższej instancji.

Wczoraj w wielkiej sali sądu apelacyjnego, w której zazwyczaj toczą się sprawy karne, rozpoczął się proces przeciwko Albrechtowi ks. Radziwiłłowi o Nieśwież.

Rozprawie przewodniczy prezes sądu apelacyjnego p. Wacław Wysocki.

Stronę powodową reprezentują mec. mec.: Jamont, Jundziłł i Oberlender z Krakowa. Ze strony pozwanej występują mec. mec.: Małiński, Piotrowski z Nowogrodka i Sawicki z Warszawy.

Rozprawa toczyła się przez cały dzień wczorajszy i kontynuowana będzie dzisiaj. Skończy się zapewne dziś. Wyrok może być ogłoszony za parę tygodni. Kos.

Pożar warsztatów kolejowych w Łapach.

W nocy z czwartku na piątek, po godz. 23 w hali wagonowej warsztatów kolejowych w Łapach wybuchł pożar, który w ciągu niespełna 15 minut objął całe wnętrze hali. Płomienie strawiły znajdujących się w hali 31 wagonów osobowych, z których 6 było typu nowoczesnego (konstrukcji żelaznej), pozostałe zaś typu starego (konstrukcji drewnianej).

Do ucieśnienia pożaru przystąpiła niezwłocznie miejscowa straż kolejowa warszawska, której z pomocą przybyła straż kolejowa z Białogostoku. Dzięki wspólnym wysiłkom tych straży i ich nadzwyczajnej energii oraz ofiarności strażaków, pożar zdołano opanovać już o godz. 12 w nocy.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Straty w budynku i wagonach wynoszą około 2 milj. zł.

Na miejsce pożaru przybyły niezwłocznie miejscowe władze kole-

jowe i administracyjne z Białogostoku, a następnie o godz. 3-ej w nocy dyrektor kolei, inż. K. Falkowski z naczelnikami wydziałów, którzy tej nocy powracali przez Białystok z Brześcia do Wilna, z podróży inspekcyjnej.

Pozostałe budynki warsztatowe ocalały, dzięki czemu nie będzie przerwy w pracy w warsztatach, a w związku z tem i zwalniania pracowników.

Podczas akcji ratunkowej zmarł nagle na udar serca długoletni naczelnik tych warsztatów, inż. Jan Blum.

Dość jeszcze należy, iż pod koniec akcji ratunkowej przybyły strażacy ognioochotnicze z pobliskich miasteczek — Wysokiego Mazowieckiego i Łopiczan, lecz udział ich w akcji ratunkowej okazał się zbyteczny.

Władze kolejowe prowadzą dochodzenie celem wykrycia przyczyny pożaru.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski Pohlulanka. — Dzisiaj o godz. 8 wiecz. Teatr Pohlulanka gra w dalszym ciągu doskonałą komedję Antoniego Stomskiego p. t. „Kozdina”. Ceny znizone. Jutro o godz. 4 pop. „Fan Geldhab”, wiecz. o godz. 8-zej „Kozdina”. Ceny znizone.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Manewry jesienne”. Występy Olgi Szumskiej, Dzisie melodyjna operetka Kaimana „Manewry jesienne”. W roli głównej wystąpi Olga Szumskaja.

— Popołudniówka niedzielną po cenach propagandowych. Jutro na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych ujmy po raz ostatni „Kajski ogród”, kompozytora wileńskiego J. Świętochowskiego z L. Romanowską w roli głównej. Ceny propagandowe od 25 gr.

— „Niech żyje młodość” w „Lutni”. Najbliższą premierą w teatrze muzycznym „Lutnia”, będzie komedja muzyczna polskiego autorów, libretto Jurandota, muzyka L. Romanowskiego p. t. „Niech żyje młodość”, której akcja rozgrywa się na terenie Wilna i bliższej w mostwo lokalnych scen z życia studentów wileńskich i świata teatralnego.

— Teatr Objazdowy gra dziś w Baranowiczach, jutro w Stonimiu — świetną komedję współczesną p. t. „Aureliu nie rob tego”.

— Teatr-Kino „Colosseum” Sala Miejska. Dzisiaj premiera wybornej filmu produkcyjnej sowieckiej p. t. „Ostatni z Golowich” z W. Gardinem w roli tytułowej.

Na scenie muzyka muzyczna Artura Barthelsa i kompozytorów współczesnych w układzie W. Stanisławskiej.

POLSKIE RADJO WILNO.

Sobota, dnia 21 kwietnia 1934 r.
 7.00: Czas. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Moniuszki (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.30: Kom. meteor. 12.33: Koncert. 12.55: Dzień pol. 14.50: Prog. dzienny. 14.55: Kwadrans akademicki. 15.05: Wiad. eksport. i giełda roln. 15.40: Audycja dla chorych. 16.20: „Wileński kapek językowy”. 16.35: Pieśni. 16.55: Recital organowy. 17.15: „Muzyka współczesna a muzyka ludowa” — dialog. 18.10: „Artystyczna pieśń francuska” (płyty). Słowo wstępne St. Węglawskiego. 18.50: Prog. na niedzielę i rozm. 19.00: Tygodnik literacki. 19.15: Kwadrans poetycki. „Poezi wileńscy w wywołaniu Wilna”. 19.40: Sport. 19.45: Wil. kom. sport. 19.47: „Myśli wybrane”. 19.50: Koncert muzyki polskiej. 20.57: Transm. z te-

Z ZA KOTAR STUDJO.

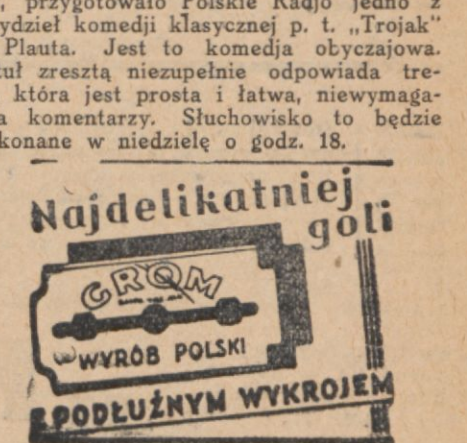
Feljton polityczny.
 W związku z przyjazdem do Warszawy francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Barthou, red. Jan Szczepny w odzycie dzisiejszym o godz. 17.50 oświetli znaczenie tego aktu politycznego w stosunkach polsko-francuskich.

Irena Dubiska, znakomita skrzypkaczka, grać będzie w sobotnim koncercie wieczornym, poświęconym muzyce polskiej, który rozpocznie się o godz. 19.50. Utwory symfoniczne wykona orkiestra pod dyrekcją Józefa Ozmińskiego.

Koncert pieśni polskiej.
 Niedzielną koncert popołudniowy o godz. 17.15, w którego ramach nadawana jest stale muzyka polska o charakterze ludowym jak i artystycznym, poświęcony będzie piśniom polskim znakomitego kompozytora naszego Zygmunta Noskowskiego, uważanego słusnie za ojca duchowego „Młodej Polski” w muzyce. Pieśni te posiadają charakter ludowy, gdyż Noskowski chętnie barzdo korzystał z tematów ludowych. Jako wykonawcy wezmą udział: Zofia Dobrowolska - Pawłowska (sopran) oraz ósme kole śpiewacze Wydziału Kultury i Ośw. magistratu Warszawy, pod kierunkiem Jana Drzewoskiego.

Słuchowisko klasyczne.
 Po trylogii platonickiej, która, nadana w formie trzech słuchowisk, wzbudziła entuzjazm najszerszych warstw radioluchaczy, przygotowano Polskie Radio jedno z atydziej komedji klasycznej p. t. „Trojak” — Plautus. Jest to komedja obyczajowa. Tytuł zresztą niepełnie odpowiada treści, która jest niepiła i łatwa, niewymagająca komentarzy. Słuchowisko to będzie wykonane w niedzielę o godz. 18.

Najdelikatniej goti



Rzymskiej zawdzięcza swe istnienie wydawnictwo „Monumenta Poloniae Vaticana”, złożone z dwóch seryj: 1) Acta Pontificum Romanorum oraz 2) Acta Nunciarum z w. XVI i XVII. W latach 1913-1915 wychodzą dalsze cztery tomy tegoż wydawnictwa: a mian.: „Acta Camerae Apostolicae (1207-1374)”, „Analecta Vaticana (1202-1366)”, „Nuntii Ap. in Polonia (1578-1581)”.

Po wojnie światowej polska Akademia Nauki i Literatury przy współudziale i pomocy rządu polskiego oraz osób prywatnych utworzyła w Rzymie swój oddział na wzór Biblioteki Polskiej oraz Muzeum im. Mickiewicza w Paryżu.

W ten sposób powstaje w latach 1926/27 „Biblioteka Polska w Rzymie”, będąca niejako dalszym ciągiem i wynikiem poprzed

Z KRAJU.

Dr. Talheim komisarzem wyborczym Grodna.

GRODNO (Pat). Wojewoda białostocki mianował przewodniczącym Rady Miejskiej m. Grodna dr. Aleksandra Talheima, a jego zastępcą Główną Komisję Wyborczą do mjr. Walerego Młyńca.

Burza nad powiatem Dziśnieńskim

Z Głębokiego donoszą, że wczoraj w godzinach przedpołudniowych przeciągnęła nad tamtejszym terenem burza z piorunami. Ulewa trwała około godziny. — Wskutek uderzenia piorunów bezpieczniki na liniach telefonicznych w szeregu miejscowości zostały przepalone, co spowodowało przerwę w komunikacji telefonicznej.

Z POGRANICZA.

KOLONIZOWANIE POGRANICZA POLSKIEGO.

Na pograniczu polsko - litewskim, w okolicach Oran litewskich i Sumiliszek, osadzono na roli 230 kolonistów wraz z inwentarzem żywym. Koloniści na 10 lat otrzymali szereg ulg, a przedewszystkiem są zwolnieni od wszelkich podatków samorządowych i państwowych.

NA RZEKACH.

Pierwsze tratwy z drzewem spławione zostały rzeką Niemnem i Mereczanką. Ruch rzeczny powoli zaczyna ożywiać się. Również uważano spławianie drzewa przez flisaków litewskich, którzy, spławiając tratwy, trzymają się ściśle przepisów.

ZASTRZELENIE PRZEMYTNIKA.

WILNO-TROKI. W nocy z dnia 18 na 19 bm. patrol K.O.P. na strażnicy K.O.P. w Lejpunach zauważył w odległości 150 mtr. od granicy 4-ch osobników, idących z Litwy do Polski. Na wezwanie do zatrzymania się, osobnicy ci poczęli uciekać na stronę litewskiej granicy. Patrol K.O.P. wystrzelił za uciekającymi trzykrotnie, jednak nie zdołał ich zatrzymać. — Następnego dnia strażnik litewski powiadomił organa K. O. P., że na terytorium litewskim, w odległości 300 mtr. od granicy, znaleziono trupa Jana Cegielskiego, mieszkańca wsi Lejpuny, gminy olkienickiej. Cegielski był jednym z wymienionych 4-ch osobników. Na terytorium Polski znaleziono 4 worki soli, porzucone przez uciekających przemytników.

S P O R T.

DZIŚ MECZ PIŁKARSKI.

Dziś odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna.

Na boisku gra W. K. S. przeciwko Drukarzom.

W Baranowiczach zaś Ognisko walczy z Makabi.

W niedzielę w Wilnie Z. A. K. S. spotka się z Makabi wileńska.

Dotychczas w rozgrywkach prowadzi W. K. S. przed Ogniskiem.

JUTRO BIEG NAPRZELAJ.

Jutro o godz. 13 odbędzie się bieg naprzelaj alejami Wilna.

Start nastąpi z ul. 3 Baterji. Meta w Cielejniku. Trasa wynosi 3 km.

Zgłoszenia przyjmowane są do dzisiaj godz. 14 u p. Kudukisa, Metropolitana 1, tel. 783.

MECZ BOKSERSKI w A. Z. S.

Jutro o godz. 17-18 odbędzie się w sali A. Z. S., ul. św. Jaiska 10 (podwórze Piotra Skargi), bardzo interesujący mecz bokserski Ognisko (mistrz drużynowy Wilna) kontra A. Z. S.

STARCIA STRAŻY LITEWSKIEJ Z PRZEMYTNIKAMI.

Z pogranicza donoszą, iż w rejonie Lyngmian banda przemytników stoczyła zwycięską walkę z patroliem litewskiej straży granicznej. Dwoch przemytników zastrzelono. Są to Stefan Gućko i Jan Majtulanis. Jeden ze strażników odniósł postrzał w brzuch. Reszta przemytników ukryła się w lasach, gdzie prowadzi się na nich obławę.

RAID MOTOCYKLOWY WILNO-RYGA.

Omiawiana była ostatnio sprawa zorganizowania międzynarodowego raidu motocyklowego Wilno - Ryga.

Z inicjatywą występuje Związek Zbliżenia Międzynarodowego, który w tych dniach zamierza w tym celu zwołać specjalną konferencję informacyjną. Na konferencję proszeni będą delegaci klubów motocyklowych Wilna.

Sądymy, że ciekawą tą imprezą powinni zainteresować się żywo nasi motocykliści, którzy przyzwyczaili się do krótkich raidów.

Trasa raidu zostanie ułożona niebawem, gdyż jest cały szereg ciekawych koncepcji, które są tymczasem trzymane w ścisłej tajemnicy.

ESTONJA - POLSKA.

Sekcja tenisowa A. Z. S. wileńskiego prowadzi obecnie traktację nad sfinalizowaniem zawodów tenisowych Polska - Estonia.

Mecz ma się odbyć oczywiście w Wilnie w dniach 1-3 czerwca.

Pertraktację prowadzi p. inż. J. Grabowiecki, który w tych dniach zamierza udać się do Warszawy by ostatecznie omówić warunki przyjazdu polskich zawodników. Z asów naszych są brani pod uwagę: Tłoczyński, Witman i Stolarow.

Trzeba zaznaczyć, że tenisiści Estonji reprezentują o wiele wyższy poziom od graczy lotewskich, którzy w tym sezonie również zawiatają do Wilna, ale już jesienią w czasie mistrzostw.

Konkursy hipiczne w Nicei.

PARYŻ (Pat). Ogłoszono klasyfikację według narodów biorących udział w konkursie. Na pierwszym miejscu figurują Włosi, na 2-gim Francuzi, na 3-em Szwajcarzy, na

4-em Polacy, na 5-em Portugalczycy, na 6-em Hiszpanie.

JAK BYŁO z WĘGRAMI?

Dopiero wczoraj w południe P.A.T. uważał za stosowne zamieścić wiadomość sprawozdawczą z meczu Węgry - Polska, który odbył się we środę, a więc aż o dwa dni spóźnieniem!

Rzeczywiście, że rekord jest godny uwagi.

Cóż nam z takiej informacji, gdy już wszystkie gazety doniosły o smutnym finale Budapesztańskiego występu.

Do Wilna wiadomości przychodzą z ogromną niedokładnością. Żeby coś się dowiedzieć, trzeba rzeczywiście mieć nie wiem jaką cierpliwość by doczekać się zlitowania się P. A. T.

Podawane są wiadomości o małej wartości sportowej, a najciekawsze wyniki pomija się milczeniem.

Klasykny przykładem jest chociażby omawiany wypadek z Węgrami.

Czekaliśmy przez dwie noce i dwa dni, że P. A. T. nadeszłe w krótkości przynajmniej podany wynik, ale gdzieś tam. Wiadomość nadeszła wówczas, gdy Przegład Sportowy już rozpisal się pięknie na trzech wielkich stronach.

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgier 10:6.

Na punkty wygrali Rotnolc, Sipiański i Majchrzycki.

Zaproszenie Kusocińskiego.

BRUKSELA (Pat). Brukselski związek lekko-atletyczny wystosował do Polski zaproszenie dla Kusocińskiego na start w Brukseli na dzień 1 lipca na zawodach międzynarodowych. Przeciwnikami Polaka na dystansie 5.000 m. byłiby najlepsi długodystansowcy Belgii, Francji i Holandji.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 123,72-124,03-123,41. Berlin 208,05-208,57-207,53. Holandia 338,00-339,50-337,70. Kopenhaga 121,45-122,05-120,85. Londyn 27,20-27,30-27,07. Nowy Jork 5,27 1/2-5,30 1/2-5,24 1/2. Kabel 5,28-5,31-5,25. Paryż 34,95-35,04-34,86. Praga 22,00-22,05-21,95. Sztokholm 140,20-140,50-139,50. Szwajcaria 171,49-171,92-171,06. Włochy 45,05-45,17-44,93.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 43,90. Inwest. 111,75-111,50. Inw. ser. 117,50. Konwersyjna 64-64,25-64,5 proc. kolejowa 57,75-57,6 proc. dolarowa 75,50. Dolarówka 53,35-53,45. Stabilizacyjna 58,75-59,13. drobne: 59,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49-48,75. 8 proc. warszawskie 53,75-54.

Akcje: Bank Polski 82. Lilpop 11,65. Starachowice 10,60-10,65. Haberbusch 38. Dolar w obr. pryw. 5,26 1/2. Rubel: 4,62-4,67.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 74,75. Dillonowska 85. Stabilizacyjna 98,50. Warszawska 63 1/2. Śląska 65 1/2.

WARSZAWA (Pat). Dzień dzisiejszy zaznaczył się na wszystkich giełdach europejskich bardzo poważnym spadkiem dolara, marki niemieckiej oraz lira włoskiego. Powody słabości lira włoskiego a przedewszystkiem marki niemieckiej są dobrze znane. Jeżeli zaś chodzi o walutę amerykańską, to przyczyną jej osłabienia należy szukać w trudnościach amerykańskiego planu odbudowy, w nieporozumieniach między prezydentem Rooseveltem a izbami ustawodawczymi, kampanii inflacyjnej niektórych odłamów kongresu.

Czek na Nowy Jork notowano dziś w Warszawie 5,27 1/2, wczoraj 5,29 1/2.

Dewizę na Berlin notowano w Warszawie 208,05, wczoraj 208,60.

Dewizę na Medjolan notowano w Warszawie 45,05, wczoraj 45,22.

DZIS PREMIERA!

Czołowy film sowieckiej produkcji, mówiony i śpiewany po rosyjsku.

„Ostatni z Gołowlewych“

w roli tytułowej W. GARDIN najgenialniejszy aktor doby współczesnej. NA SCENIE: Sympatyczny monodram w 2 obr. Barthel's'a i komp. wspólnie z udziałem balata, p. t. „Firt w garderobie dawnej i dzisiejszej“ (Wykonawcy: Stanisławska-Borski).

DZIŚ. Najnowsze, największe i najpełniejsze arcydzieło PRODUKCJI SOWIECKIEJ 1934 roku

„SZTURMOWA BRYGADA“

całkowicie mówione i śpiewane w języku ROSYJSKIM Akcja filmu rozgrywa się w okresie wojny domowej w Rosji. W rolę tytułową wspaniały aktor polski tężyny duchowej i fizycznej N. OCHŁONKOW. Erenje i akcja „Szturmowej Brygady“ jest przedmiotem podziwu i zachwytu całego świata. Nad program: Dodatki dziękowe. Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

ROXY „CHARLES LAUGHTON, Prywatne życie Henryka VIII“

Genjalny fenomenalny aktor, w roli tytułowej monumentalnego arcydzieła, został odznaczony za tę nieporównaną kreację jako Największy Artysta Świata. W roli tej jest niedościgniony i naprawdę wart o obejrzeć go w filmie kto i wywyższy go ponad inne dotychczasowe sławy i potęgę ekranu. Wszystkie koniecznie muszą ten arcyfilm kolosalnego powodzenia zobaczyć. Nad program: Dodatki dziękowe rysunkowo-kolorowy oraz najnowszy „FOX“.

DZIŚ. FILM NIE MAJĄCY SOBIE RÓWNEGO. Reklamy nie potrzebują.

HELIOS CASINO „CSIBI“

W roli tytułowej FRANCISZKA GAAL. Cały świat mówi o tym arcydziele prod. wiedeńskiej.

Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w niedzielę od godz. 2-ej.

REKORDOWE POWODZENIE. OSTATNIE 2 DNI. SPIESZCIE ZOBACZYĆ.

Ostatnie dni. Rekordowe powodzenie. Spieszcie zobaczyć. P. t. tena epopea szpiegowska. Dzieje największego szpiega XX wieku, o którym w czasie wielkiej wojny mówi cały świat. — Elektryzujący wielki film na nowszą produkcję 1934 r. p. t. „Byłem szpiegiem“ — skiej roboty. — Pozatem wielki WYJĄTKOWY nadprogram. Wspaniały i naj owazy film — reportaż Pata i dzieje aż do bieżącego roku. Młody wielu eleksemil fragmentami Wjezd P. Marszałka do Wilna na czele zwyciężczych legionów w 1920 roku. Seanse od godz. 4-ej. W sobotę i niedzielę od godz. 12-ej. Bil. honor. i bezpłatne nieważne.

„FANTOMAS“

Przewyższa wszystko dotychczas widziane. Ukazę się już w tych dniach w Wilnie w kinie „CASINO“.

GEORGES HOFFMANN.

Fabrykanci złota.

Przekład autoryzowany z francuskiego

Fizycznie Blumenthal był syntezą tych dwóch ras, do których się przyznawał. Twarz miał lalkowato różową, jak gotowana szynka, mały zadarty nos, wielkie odstające uszy, tłusty, pofatdowany kark pułkownika rezerwy i całkowicie łysa, świecąca czaszka. Były to niewątpliwie cechy germańskie. Natomiast obryzmia budowa, szerokie ramiona, ręce rzeźnika, wieknie nogi, dobrodusznosc i zaniechanie w ubraniu (zawsze w miękkim kłnierzyku i bez kamizelki) przypominały Amerykanina. Wąski pasek skórzany obcisłał figurę zdradającą tendencję do tycia. Grzmiący głos, nie uznający półtonów, znajdował ujście w nosowej gwarze, mieszaninie angielskiego z tamtej strony Atlantyku i niemieckiego, bardzo mało podobnego do języka Goethego, z dodatkiem żydowskiego zargonu.

Mimo wszystko, całość, chociaż pospolita, na pierwszy rzut oka robiła niemal sympatyczne wrażenie. Jowjalna, okrągła twarz nie dopuszczala myśli o lotroństwie i intrygach, to też duża była liczba tych, którzy oszukali Blumenthala dzięki swemu nieszkodliwemu wyglądowi. Zanim się zabrał do skłerenia przeciwnikowi karku, rozbrajał go szczerym uśmiechem i przyjacielskim poklepywaniem.

Takim był człowiek, który prosił o posłuchanie francuskiego ministra spraw zagranicznych. Bruno spojrzal na zegarek: — Siódma... zaraz tu będzie. — Minister napewno go nie przyjmie — rzekł Lebon: — Peycelon kazał mi wybaadać jego zamiary — wstrząsł sekretarz. Po chwili zastanowienia Bruno powiedział do pana Lebon: — Miał pan rację. Ta sprawa może się dopiero zacząć. W tym momencie otworzyły się drzwi i młody sekretarz podbiegł szybko do Jérôme'a Ollivier: — Telefonują z dołu, że z polecenia pana Blumenthala przyszedł pan Mac Gregor. — Proszę powiedzieć, że może wejść. — Oczywiście nie gniewałby się pan, gdyby pan był obecny przy tej rozmowie? — zapytał pan Lebon dziennikarza z porozumiewawzym uśmiechem.

Bruno skłonił się tylko: — Dziękuję. Przeszli do małego saloniku. Drzwi na korytarz pozostały uchylone. — Mac Gregor — szepnął panu Lebon. — Stary lis sam nie przyszedł... Lokaj wprowadził gościa. Był to mały człowieczek, otulony w obszerny płaszcz automobilowy. Geśta, czarna broda zarastała policzki i ginęła w podniesionym kołnierzu. Siwiejące włosy opadały aż na brwi, oczy podłużne o wschodnim rysunku patrzyły przebiegle, a wąskie, prawie bezwargie usta ukryły się pod cienkim czarnym wąsikiem. Na ten widok Brunonowi przypomniała się momentalnie inna równie niepokojąca sylwetka — tajemniczego starca z Brukseli z hotelu des Indes. Oczywiście tamten wyglądał na starszego i nie miał brody, ale rzeczna charakterystyka... czarne okulary... Tembardziej, że zarost rzekomego Mac Gregora nie był całkiem naturalny. I włosy i broda wydawały się sztuczne.

Jedynie lisie oczy i mały wąsik musiały być prawdziwe. Bruno spojrzal na jego ręce, pamiętając ucięty wielki palec starca z Hagi. Był w jasnych rękawiczkach. Bruno nie mógł się oprzeć chęci utwierdzenia się zaraz w swem podejrzeniu. Ollivier pośpieszył gościowi naprzeciwko: — Czy pan Mac Gregor?... — powiedział, udając, że widzi starego znajomego. Desvignes podszedł również: — Myśmy się już kiedyś spotkali... Ale tamten nie zdradził się niczem. Podał mu najswobodniej rękę i Bruno uczył na wierzchu dłoni nacisk wielkiego palca. — Nie zdaje mi się — rzekł nieznanomy z uśmiechem: Zdjął powoli rękawiczki, nie spuszczać oczu z Brunona — wzięł mnie pan za kogoś innego — dodał. Białe, gładkie ręce ukazały się trochę zażenowanymi dziennikarzewi. — Przychodzi pan z polecenia pana Blumenthala? — zapytał sekretarz. — Tak, pan Blumenthal prosił ministra — może niezupełnie formalnie, ale chodzi tu o krótką audyencję w ważnej wyjątkowo i pilnej sprawie. Czy pan minister może go przyjąć? — Czy pan Blumenthal jest tutaj? — wtrzącił pan Lebon. — Czekaj na odpowiedź w samochodzie na dole. Ollivier zaczął robić trudności: — Pan wie, jaki pan minister jest zajęty... Niech pan poprosi tutaj pana Blumenthala, pomówimy z nim chwilę i dopiero, gdy zakomunikuję panu ministrowi treść tej rozmowy dowiem się, czy będzie mógł być przyjęty. (D. c. a.)

CEMENT «WYSOKA»
BLACHĘ OCYNKOWANĄ
Górnolęskich Zjednoczonych hut
KRÓLEWSKA I LAURA
poleca **M. DEULL WILNO**
firma
Biuro Jagiellońska 3, tel. 811,
Skład mlejski: Zawalna 44. Skład 1. bocznic
własna. ul. Kijowska 8, tel. 999.

KARTOFLE OCZESNE
(Amerykański, RÓŻOWKA)
DO SĄDZENIA
otrzymał i poleca
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie
ulica Zawalna 9 tel. 323.

AKUSZKI.
AKUSZKA Smiłowska
przeprowadziła się
na ul. Orzeszkowej 3-12
(róg Mickiewicza)
tamże gabinet kosmetyczny, usowa zmasażystki, brodawki, kuracje i węgry. W.Z.P. 48. 8323

Mieszkania i pokoje
Mieszkanie do wynajęcia 4 i 5 pokoje, kuchnia, światło elektryczne, zlew, sucho, ciepłe słoneczne ul. Jasna 22 (Zwierzyńiec). 224-1

Do wynajęcia mieszkanie zarazem letnisko 4-ro pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i weranda. Ciepłe, suche, słoneczne nad rzeką, tuż las sosnowy i przystanek autobusowy. Dowiedzieć się ul. Antokolska Nr. 124. 228-3

MIESZKANIE
4 pokojowe z kuchnią, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. T. Zana 6 m. 1. 223-1

2 MIESZKANIA: 3 pokojowe, odremontowane, z elektr., słoneczne, z ogródkiem, w ładnej i zdrowej dzielnicy, po 50 zł m. i 2 pokojowe za 25 zł. Antokolska 35-14 u właściciela. 194-2

Kupno Sprzedaż
DO SPRZEDANIA
dom, murowany z placem. Informacje codziennie ul. Krótka 4 Soltaniszki. 212-1

DOMEK
o 3 mieszkaniach, własna ziemia 200 s. do sprzedania. Trakt Batorego 5 (b. Połocka 53).

JAJA WYLEGOWE
kur rasowych. Wilno, ul. Brzeg Antokolski Nr. 15. „Klub Hodowców“. —2

PRACA
MŁODY CZŁOWIEK
poszukuje pracy gońca, woźnego, portjera i t. p. Zgodzi się na b. małe wynag. Posiada świadectwa poważnej instytucji. Sawicz 13 m. 17. gr.—3

PRACY woźnego, gońca, dozorcę szukam za skromnym wynagrodzeniem i dożynną wdzięczność. Jestem dobrze piśmienny, zdolny, uczciwy i posłuszny. Referencje i świadectwa posiadam. Zaul. Listopadowy b. Nr. 8 m. 1. A. Bożczek. gr.—3

Wykwalifikowany
rolnik poszukuje posady Rządy lub leśniczego. Referencje poważne. Ul. Zamkowa 4 m. 7 gr2

Poszukuję posady
ochmistrzyni lub gospodyni na gospodarstwie, kuchni, hodowli robactwa i młoczarstwie. Referencje dobre. Ofiarra 2 m 7. gr2

ZGUBY
ZGUBIONY
dnia 20. IV. dowód osobisty, wydany przez gminę Wojstom na imię Zenaida Filomonczyk, uniew. się. Znalazcę uprasza się o zwrot: Komisarjat 1-szy, Zawalna 56. 229-0

Widowa
po sierżencie W. P. znajdującą się w skrajnej nędzy wraz z dwójgim dziećmi prosi o jakakolwiek pracę, może prowadzić samodzielnie kasyno, umie szyc. Adres w Administracji „Dz. Wil.“. Leskawe ofiary lub zaofiarowanie pracy prosimy składać w Adm. „Dz. W.“ dla „Wdowy“. gr3

BIEDNA SIEROTA
uczennica III kursu Sem. Nauczycielskiego nie może opłacić 90 zł. za naukę. Ukończenie za tego kursu zapewni jej lekcje płatne Leskawe ofiary prosimy składać do Administracji „Dz. Wil.“. Adres tamże. gr

ROZNE
Poszukuję
wspólniczki lub (ka) do interesu dobrze prosperującego. Kapitał od 8000 zł. Dowiedzieć się: Zawalna 53 m. 14. 222-1

Ważne dla Pań!
Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Kliencie, iż przy ulicy Mickiewicza 21 m. 2 został otwarty specjalny damski salon p. f. „Julia“. Pierwszorzędne sily fachowe. Ceny niskie. —3

DRUKI PILNE
BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROZURY AFISZA WYKONYWA
DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
Mostowa ul. Nr. 1.
Telefon 15-44.
CENY NISKIE